

dr hab. Iwona Przybył, prof. UAM
Wydział Socjologii
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Poznań, 31 lipca 2023 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej
mgr Magdaleny Mazur
pt. „Bezdziethość z wyboru w perspektywie socjologicznej”**

Pani mgr Magdalena Mazur podjęła temat bezdziethości, który jest związany ze sferą egzystencjalną i trudno poddaje się eksploracji empirycznej. Pomimo, że decyzja o dobrowolnej stałej rezygnacji z potomstwa znajduje w społeczeństwie polskim coraz większą akceptację, to z drugiej strony, nadal niemal każde młode małżeństwo podlega społecznej presji reprodukcyjnej. Nie tylko w Polsce osoby dobrowolnie bezdziethne, zwłaszcza funkcjonujące w sformalizowanych związkach intymnych, przez dekady same siebie traktowały jako „inne” i miały poczucie, że muszą się z tej inności tłumaczyć. Współcześnie coraz śmielej i liczniej ujawniają się ci, którzy rezygnują z rodzicielstwa i zarazem uzyskują status osób „wolnych od dziecka” a nie „bezdziethnych”. W tym kontekście próba rozpoznania intersubiektywnego świata społecznego kobiet i mężczyzn intencjonalnie bezdziethnych, podjęta przez Doktorantkę, zasługuje na uznanie.

Głównym celem recenzowanej rozprawy jest empiryczne zobrazowanie fenomenu wybranego wzoru współczesnych zachowań prokreacyjnych – intencjonalnej bezdziethości, a przede wszystkim ukazanie znaczeń i sensów, jakie kobiety i mężczyźni nadają nie tylko swojej decyzji, ale także rodzicielstwu i (nie)obecności potomstwa w wizji własnego starzenia się. Praca liczy 168 stron wraz z bibliografią oraz załącznikiem. W dysertacji wyodrębniono trzy części (a ściślej rzecz ujmując trzy rozdziały), które zostały poprzedzone wstępem. Rozprawę zamykają konkluzje, zakończenie i bibliografia. Zaproponowana struktura dysertacji jest logiczna i klarowna, oddaje układ typowy dla tego typu rozpraw. Tekst ma dobrą proporcję, co skutkuje tym, że nie przechyla się w kierunku refleksji teoretycznej czy metodologicznej.

Praca, zwłaszcza w części teoretycznej, podejmuje kilka wątków, zaś Autorka scharakteryzowała zjawisko dobrowolnej bezdzietności w wielostronny sposób. Ta część stanowi wprowadzenie, najczęściej będące w tego typu rozprawach podstawą interpretacyjną dla danych przedstawianych w empirycznej części pracy. Należy podkreślić, że zaletą każdego podrozdziału jest to, że za każdym razem na początku Autorka wyraźnie wskazuje krótko jego zawartość. Dzięki temu lektura tekstu staje się bardziej przystępna.

W pierwszym i drugim podrozdziale części teoretycznej (tj. rozdziału I.) znajdujemy rekonstrukcję przemian społeczno-kulturowych w Polsce i na świecie oraz omówienie uwarunkowań decyzji prokreacyjnych, w tym wybranych teorii naukowych z kilku dziedzin, wyjaśniających zjawisko bezdzietności z wyboru. Mgr Magdalena Mazur omawia zmiany w obrębie rodziny, skutkujące upowszechnieniem się alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego, oraz głębokie przemiany w sferze normatywnej: samorealizację, indywidualizację i autonomizację, konsumpcjonizm, przechodząc następnie do analizy społecznego postrzegania zjawiska bezdzietności z wyboru. Analiza nie ma charakteru pogłębionej czy krytycznej, to raczej prezentacja kolejnych tez, opracowań i wyników badań, nie zawsze według ich uporządkowania chronologicznego. Trudno też znaleźć klucz czy kryterium wyboru opisywanych czynników i procesów, ponieważ zaproponowana analiza nie wyczerpuje w istocie wiedzy naukowej na temat uwarunkowań szeroko rozumianych wyborów życiowych ponowoczesnej jednostki, w tym jej decyzji prokreacyjnych.

W moim odczuciu podrozdział 3. pt. „*Możliwość wyboru*” nieco zaburza tok rozważań, gdyż analiza „*indywidualnych decyzji zorientowanego refleksyjnie człowieka*” (s. 45) raczej powinna znaleźć się w części poświęconej omówieniu przeobrażeń aksjonormatywnych (czyli w podrozdziale 1.). Skuteczna antykoncepcja czy możliwość – a przecież według Anthony’ego Giddensa wręcz przymus – wyboru określonej ścieżki biografii, w tym kariery, wpisują się w postępujący proces indywidualizacji i fenomen samorealizacji, o czym wspomina sama Autorka w pierwszym podrozdziale.

Jeżeli miałabym wskazywać na jakieś braki w tej części dysertacji, to pewien niedosyt sprawia niedostrzeżenie wpływu feminizmu i przemian ról płciowych na proces obniżonej dzietności i bezdzietności. Po drugie, zabrakło w moim odczuciu, zarysowania wątku pokoleniowości. Obiektem badania byli przedstawiciele określonych pokoleń – millenialsów i pokolenia Z. Ich decyzje w odniesieniu do prokreacji pojawiają się nie tylko jako skutek wpływu czynników mikro, mezo i makrospołecznych, ale również jako konsekwencja określonych postaw życiowych, typowych dla pokoleń czy generacji. Współcześni młodzi ludzie mają bardzo zbliżone przekonania i postawy, nie tylko dotyczące rodzicielstwa, ale

również kariery zawodowej, stylu życia, aktywności społecznej, czy sfery życia osobistego i intymnego. I one wespół z uwarunkowaniami zewnętrznymi ostatecznie wpływają na to czy (a jeśli tak, to w jakiej czasowej perspektywie) będą chcieli podjąć trud rodzicielstwa.

Mam również trochę wątpliwości – w odniesieniu nie tylko do części teoretycznej, do czego jeszcze powrócę w dalszej części recenzji – czy można analizować uwarunkowania bezdzietności, a zwłaszcza znaczenie społecznej reakcji na celowe i trwałe zaniechanie posiadania dzieci, w oderwaniu m.in. od stanu cywilnego osób planujących trwałą bezdzietność. Liczne doniesienia badawcze wskazują, że inna jest siła kontroli społecznej i nakazu macierzyństwa (czy szerzej rodzicielstwa) w przypadku małżeństw, inna w stosunku do heteroseksualnych par kohabitujących, inna wobec singli, a jeszcze inna wobec par jednopłciowych.

Autorka w pierwszej części dysertacji sięga zarówno po polskie, jak i obcojęzyczne (zdecydowanie rzadziej) publikacje, co uznać należy za cenne. Brakuje jednak autorskiej refleksji na temat tego, że np. opracowania z lat 90. XX wieku nie mają tej samej mocy wyjaśniającej, jak te, które zostały opublikowane 30 lat później. W kontekście tej uwagi trudno zgodzić się z tezą zawartą na s. 31 iż, „w Polsce aktualnie niewiele jest publikacji na ten temat” (tzn. intencjonalnej rezygnacji z rodzicielstwa – przyp. IP). Chętnie zobaczyłabym w pracy nazwisko Olgi Smalej, której aktualnych wyników badań w przedmiocie opinii dorosłych Polaków o bezdzietności intencjonalnej, zrealizowanych na reprezentatywnej próbie 1097 osób, oraz poczynionych przez nią ustaleń na temat uwarunkowań niskiej dzietności i bezdzietności z wyboru w perspektywie społeczno-ekonomicznej, nie powinno się pomijać.

Przechodząc do kolejnej części dysertacji – kompletna jest część prezentująca założenia metodologiczne badań własnych (rozdział II). Zostały tu omówione: przyjęte założenia teoretyczne, tj. fenomenologia Alfreda Schutza, cele badań, przedmiot oraz problematyzacja, metoda i technika badawcza wykorzystane w projekcie, ponadto informacje na temat wielkości i charakterystyki próby badawczej (liczącej 52 osoby), organizacji i przebiegu badania, a także wykorzystanych sposobów analizy wypowiedzi. Nie zabrakło tutaj metodologicznej autorefleksji, świadomości ograniczeń własnego projektu badawczego i zwrócenia uwagi na emocje towarzyszące badaniu, co należy docenić.

Głównymi problemami badawczymi mgr Magdalena Mazur uczyniła pytania o czynniki wpływające na wybór bezdzietności, o społeczny odbiór dobrowolnej bezdzietności i znaczenie, jakie mu przypisują osoby bezdzietne z wyboru oraz o ich wizerunek rodzicielstwa i posiadania potomstwa w kontekście inwestycji na starość, tym samym nadała ona swoim

analizom charakter eksploracyjny i opisowy. Cel badań był bardzo ambitny, bowiem zgodnie z przyjętymi założeniami, Autorka zaplanowała analizę świata społecznego osób (a nie zbiorowości, jak błędnie sugeruje tytuł podrozdziału 1.8 – „Charakterystyka badanej zbiorowości”) planowo bezdzietnych, rzeczywistości społecznej takiej, jaka jawi się osobom badanym, wybranych typifikacji (konstruktów pierwszego stopnia), czyli wytworzonych społecznie, podstawowych składników świadomości rozmówców i rozmówczyń. Ta część pracy łącznie z aneksem, zawierającym wzór narzędzia badawczego, pozwala dostrzec jak dobrze pomyślany był przebieg badania leżący u podstaw pracy. Chciałabym w tym miejscu postawić pytanie, które dotyczy dość rozbudowanej metryczki w narzędziu – czemu służyły informacje o statusie rozmówców/czyń (m.in. ich poziom wykształcenia, dochody, religijność, poglądy polityczne itd.) w kontekście metodologii badań jakościowych? Czy i w jaki sposób te informacje zostały wykorzystane w pracy?

Ostatnia część dysertacji, stanowiąca *stricte* część empiryczną (rozdział III), jest poświęcona drobiazgowej prezentacji uzyskanych wyników. Autorce udało się skonstruować ciekawe badania, dokonać konfrontacji własnych ustaleń z tymi poczynionymi przez innych badaczy/ki, ale też uchwycić kilka interesujących fenomenów. Za osiągnięcie mgr Magdaleny Mazur, za najciekawszy fragment dysertacji, przynoszący interesujące i oryginalne dane, uważam część zatytułowaną „Implikacje rodzicielstwa”, zwłaszcza podrozdziały 3.3 – 3.6, czyli analizę sposobów postrzegania siebie w roli potencjalnego rodzica przez osoby planowo bezdzietne, ich wizji swojej starości oraz miejsca czy roli potomstwa w wspieraniu rodziców będących w tej fazie życia. Za interesującą poznawczo i pobudzającą do naukowej dyskusji uznaję analizę wypowiedzi osób badanych w przedmiocie postrzegania siebie jako potencjalnej/ego matki/ojca, która jednoznacznie wskazuje, że dobrowolnie bezdzietni wprost przyznają, że jako rodzice byłiby toksyczni: surowo wymagający, chłodni emocjonalnie, tyrani lub nadopiekuńczy. Ta konstatacja może stanowić przedmiot dalszych eksploracji badawczych, bowiem warto sobie zadać pytanie, czy tego typu wizja macierzyństwa/ojcostwa stanowi przyczynę, czy może raczej jest ona skutkiem decyzji o trwałej bezdzietności – rodzajem racjonalizacji podjętych przez siebie i partnera/partnerkę ustaleń? Za doniosłe poznawczo należy także uznać wyniki dotyczące wręcz sielankowej wizji własnej starości, prezentowanej przez część osób badanych oraz ich oceny znaczenia posiadania potomstwa dla osób będących w tej fazie życia. Uzyskane dane w tym obszarze stanowią bogate źródło wiedzy również dla badaczy i badaczek naukowo zajmujących się znaczeniem posiadania krewnych i powinowatych w różnych fazach życia jednostki.

Wskazując na te aspekty rozdziału III., które chciałabym poruszyć w tonie dyskusji, zastanawiam się przede wszystkim nad sposobem analizy wypowiedzi uczestników badań w kontekście przyjętych przez Autorkę założeń teoretycznych. Podstawowym narzędziem typifikacji, według Alfreda Schutza, jest język, a jednostka jako członek społeczeństwa tworzy typy skupiając się na tym, co jednorodne i powtarzalne. Gdy zaczyna nazywać coś na własny sposób znaczy to, że zaczyna wytwarzać własny subświat i tzw. egzemplarze (mój dom, mój pies w przeciwieństwie do typowego domu, typowego psa). W moim odczuciu, rozbudowane, wręcz drobiazgowe typologie zaproponowane przez Autorkę paradoksalnie czynią uboższymi kontekst semantyczny i wartość emocjonalną uzyskanych odpowiedzi. Chętnie dowiedziałabym się, w jakich kategoriach emocjonalnych badani opisują określone typifikacje: negatywnych, obojętnych czy raczej pozytywnych lub ambiwalentnych? Czy rozmówcy są faktycznie „wolni od dzieci” a może są raczej kobietami/mężczyznami „bez dziecka” (w sensie braku), które/którzy muszą tłumaczyć się otoczeniu ze swojej „inności”? W zakończeniu, na stronie 143 pojawia się co prawda wniosek, że dla badanych „*sens miało życie wolne od dziecka, ponieważ potomstwo ogranicza niezależność rodzica i przywiązuje go do siebie*”, jednak jako czytelniczka rozprawy raczej nie dowiaduję się tego, kim jest typowy mężczyzna/kobieta na trwale bezdzietny/a z wyboru w intersubiektywnym świecie społecznym osób, z którymi rozmawiała mgr Magdalena Mazur? W tych fragmentach wypowiedzi rozmówców, które Autorka zamieszcza w treści pracy jako ilustracje m.in. wyróżnionych przez siebie typów czy kategorii, zawarte są np. takie określenia, jak: „*pasożyt*” (w odniesieniu do dziecka), „*opresja*”, „*niewolnictwo*” (o relacji z dzieckiem). Jako czytelniczka odnoszę wrażenie, że uzyskane w trakcie wywiadów indywidualnych informacje i znaczenia są „kopalnią wiedzy” na temat świata społecznego bezdzietnych, których potencjału Autorka w całości nie wykorzystuje. W związku z powyższym, przyjęty w procesie badawczym sposób analizy i prezentacji danych doprowadził między innymi do wtórnej kategoryzacji sposobów rozumienia rodzicielstwa (zob. podrozdział III.3.1. „*Powiązania rodzicielstwa*”) przez osoby planowo bezdzietne, w postaci: 1/ ograniczenia, 2/ poświęcenia, 3/ odpowiedzialności i 4/ trudu, co w moim odczuciu, nie różni się istotnie od znaczeń, jakie mogą nadawać rodzicielstwu matki i ojcowie małych dzieci. Jakkolwiek najprawdopodobniej ci ostatni uzupełniliby tę typologię o jedną lub kilka takich kategorii, jak: „szczęście”, „spełnienie” czy „powołanie”, niemniej można żałować, że Autorka, poza konstruowaniem typologii, nie pokusiła się o bardziej pogłębioną interpretację.

Jak już wyżej wspomniałam, moje wątpliwości i pytanie budzi również kwestia, czy da się analizować społeczny obraz osób bezdzietnych abstrahując od typu związku intymnego, w

jakim jest podejmowana czy „osadzona” rezygnacja z rodzicielstwa na stałe? Problem, w moim odczuciu, pojawia się zwłaszcza tam, gdzie Autorka dysertacji analizuje reakcje otoczenia rozmówców na podjętą przez nich decyzję o bezdzietności (s. 101-108) lub konstruuje typologię referowanego przez badanych „odbioru intencjonalnej bezdzietności w społeczeństwie polskim” (s. 108 i nast.) bez uwzględnienia, że próba obejmowała zarówno 33 osoby funkcjonujące ówczesnie w związkach intymnych (w tym w małżeństwie) i te, które nie praktykowały żadnej formy związku romantycznego (19 osób). W moim odczuciu, traktowanie kategorii osób planowo bezdzietnych jako wewnętrznie jednorodnej, homogenicznej, nie pozwala odszukać niuansów w zaobserwowanych prawidłowościach, pomimo iż Autorka zauważa różnicę temporalną – rozróżniając osoby dobrowolnie bezdzietne tymczasowo i na stałe (nota bene ten podział obowiązuje w piśmiennictwie polskim i obcojęzycznym od dekad).

Pomijając powyższe uwagi, generalnie ta część pracy, w której Autorka prezentuje wyniki swoich badań, jest zbyt analityczna, a podpodrozdziały liczące często nie więcej niż pół strony maszynopisu nie są przyjazne czytelnikowi. Na blisko siedemdziesięciu stronach rozdziału III. zawarto 3 podrozdziały, 14 podpodrozdziałów i 63 podpodpodrozdziały, co skutkuje „poszatkowaniem” wyводу, niemal zarzucaniem czytelnika kategoryzacją i typologiami. Nawet konkluzje zawarte na ss. 137-142, stanowią powtórzenie uzyskanych wyników. Jak się wydaje, warto byłoby je omówić w sposób bardziej syntetyczny, gdyż część empiryczna pozostawia uczucie niedosytu. Warto w tym miejscu wspomnieć, że wielostronna analiza zjawiska bezdzietności z wyboru, zarysowana w części teoretycznej pracy, nie została jednak wykorzystana jako podstawa interpretacji lub w celu próby wyjaśnienia pozyskanych interesujących danych. Chciałabym także zwrócić uwagę, że potwierdzanie dotąd opublikowanych przez innych/inne badaczy/badaczki wyników badań i analiz, co pojawia się niemal w każdym podpodrozdziale, jest naukowo cenne, niemniej warto zaznaczać i podkreślać oryginalny wkład w rozwój dyscypliny.

W odniesieniu do kwestii formalnych – rozprawa jest dobrze napisana, w zasadzie wolna od błędów językowych, nieco tylko może uwierać styl prowadzenia analizy w części prezentującej wyniki badań, o czym wspomniałam wyżej, oraz nadużywanie terminu ‘jednostka’ zamiast ‘rozmówca/rozmówczyni’ czy ‘osoba’ w odniesieniu do uczestników badania. Nieco razi wyrażenie typu: „wśród respondentów znalazły się jednostki”; „spora część jednostek była zdecydowana” (s. 94); „część jednostek nigdy nie pragnęła zostać rodzicem” (s. 137).

Tytuły poszczególnych rozdziałów niestety nie oddają ich treści – tylko dla przykładu odwołam się do pierwszej części pracy, czyli rozdziału I., pt. „*Teoretyczne podstawy badań własnych*”. Podrozdział I.1. został zatytułowany: „*Przemiany w Polsce i na świecie*” (s. 6) – warto dookreślić, jakiego rodzaju przemiany są poddawane refleksji. Podrozdział 1.5. „*Spoleczne postrzeganie zjawiska*” (s. 21) – należy określić, jakie zjawisko poddaje się analizie. Podrozdział 2. „*Teorie i badania*” (s. 24) – należałoby doprecyzować: dotyczące czego? wyjaśniające co? Brzmienie tytułu podrozdziału 3. „*Możliwość wyboru*” (s. 45) jest zbyt ogólne, powinno się go doprecyzować – jakiego wyboru? Wyboru w ramach czego?

Moje wątpliwości budzi także przyjęta numeracja w części metodologicznej – czyli w rozdziale II. Czy rzeczywiście wszystkie podpodrozdziały podrozdziału 1., w tym 1.5. „*Dobór próby*” czy 1.7. „*Przebieg badań*”, można zaliczyć do nurtu badań (a tak brzmi tytuł podrozdziału 1. – „*Nurt badań*”)?

I ostatnia kwestia, choć nie mniej istotna, dotyczy sposobu cytowania. Żałować należy, że ani w tekście rozprawy ani w bibliografii nie pojawiają się imiona autorów/autorek wykorzystywanych w dysertacji prac i raportów.

Wniosek końcowy

W obszarze nauk socjologicznych analizy niskiej dzietności, niepłodności i bezdzietności są dosyć silnie obecne, ale prac poświęconych eksploracji zawartości intersubiektywnego świata społecznego osób planowo rezygnujących z rodzicielstwa jest niewiele i ten zdecydowanie marginalny nurt badań społecznych swoją pracą zasila Autorka. Rozprawa doktorska Pani mgr Magdaleny Mazur stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Uzyskane wyniki, zwłaszcza w odniesieniu do sposobów postrzegania: nieplanowanej ciąży, potencjalnego rodzicielstwa i własnej starości przez osoby bezdzietne z wyboru, wnoszą nowe elementy do wiedzy naukowej nie tylko na temat kultury bezdzietności ale również w obszarze relacji rodzinnych. W związku z powyższym wnioskuję o dopuszczenie Pani mgr Magdaleny Mazur do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

Iwona Pnyk